

Czy Izrael jest otoczony wrogami ze wszystkich stron?

9 maja 2016

Nie możemy dłużej akceptować kłamstw, rozpowszechnianych przez ostatnie siedemdziesiąt lat, czyli od momentu, gdy je wykreowano. Przyjrzyjmy się tym, którzy naprawdę dzisiaj otaczają Izrael. Czy to wrogowie?

Liban nie jest niczym innym jak rządem złożonym z członków gangu, otoczonym przez parę lepszych dyskotek na Bliskim Wschodzie. Hezbollah prowadzi ćwiczenia wojskowe w czasie kiedy nie zaspokaja podstawowych potrzeb ludzi, nie zaopatrując ich w wodę i elektryczność, nie budując dróg i infrastruktury, którą izraelskie siły powietrzne bezprawnie zrujnowały. Od czasu do czasu angażuje się w konflikty z izraelskimi żołnierzami stale utrzymującymi wysuniętą na 10 kilometrów w głąb strefę "buforową" wzdłuż południowej granicy Libanu. Nie nazywajmy tego czym to jest... aneksją.

Syria atakowana jest ze wszystkich stron, również ze środka, z pełnym wsparciem ze strony miłośników NATO. Izraelscy żołnierze na przykład z miłością zawijają bandażę na ranach zadanych przez najemników ISIL w miejscu, które Izrael emocjonalnie nazywa "Wzgórzami Golan" – ziemią skradzioną Syrii dekady temu. Premier Izraela ostatnio obiecał, że te ziemie nigdy nie będą zwrócone.

Jordania, państwo klienckie jakim okazała się być. Wiele palestyńskich uchodźców, którzy pojawili się wyniku izraelskiej jednostronnej wizji ekspansji granic – do dnia dzisiejszego wciąż żyje w ubóstwie w obozach na terenie Jordanii.

Arabia Saudyjska, partner w zbrodniczych aktach przemocy i jeden z większych odbiorców izraelskiej technologii zbrojeniowej.

Egipt, inny zleceniobiorca, państwo klienckie i partner w wojennych przestępstwach, na przykład przeciwko mieszkańcom Gazy.

Musimy zacząć zdawać sobie sprawę z faktu, że syjonizm sprawuje władzę w tym rejonie przez ostatnie 70-80 lat.

Prawie każdy konflikt mający miejsce na granicach państwa syjonistów jest bezpośrednim rezultatem pierwotnego planu Ben Guriona (Davida Grun). Nie sposób jest wymienić wszystkie konflikty spowodowane przez izraelski przemysł zbrojeniowy daleko od granic Izraela. Do takich działań można zaliczyć destabilizację rejonów poprzez dystrybucję broni na czarnym rynku, trafiającą również do rak dzieci. Analizując sytuację geopolityczną regionu, musimy zrozumieć że pierwszy premier Izraela sam otrzymał od kogoś jeszcze przed nim plan walki z mitycznymi wrogami utrzymując de facto zwierzchnictwo na tym terenie. Plan Gruna zrodził się długo przed nim samym z dokumentów tworzonych dekadami przez jego mentorów i przodków jeszcze kiedy był 10 letnim polskim chłopcem z Płońska.

Już jako nastolatek zaczął zgłębiać syjonizm jako misję i stworzył projekt, którego założeniem było rozpowszechnianie mitycznej przesłanki, że Izrael będąc prześladowanym został zmuszony do zagrabienia palestyńskiej ziemi. Wykorzystał nauki Herzla i Żabotyńskiego w celu zrealizowania, przy znacznym wsparciu międzynarodowym, syjonistycznego projektu stworzenia sztucznego tworu w postaci państwa żydowskiego,

Grun, jest kolejnym przykładem tego jak w kontekście syjonizmu mit zastępuje rzeczywistość. W dzisiejszych czasach nadal jesteśmy skłonni wierzyć, tak jak w roszczenia syjonistycznego Izraela odnośnie fikcyjnych agresorów, że wszyscy Żydzi w Polsce rzekomo uciekli przed powszechną, wręcz endemiczną agresją. Świadczenie Gruna rzuca światło na inny charakter relacji polsko-żydowskiej, o którym rzadko słyszymy w perspektywie usprawiedliwiania emigracji żydowskiej represjami ze strony Polaków. Możemy się tego nauczyć przetaczając słowa

Gruna dotyczące jego doświadczeń z pobytu w Polsce, gdzie był już mocno zaangażowany w szerzenie syjonizmu.

“Dla wielu z nas, antysemickie uczucia miały niewiele wspólnego z naszym oddaniem syjonizmowi. Osobiście nigdy nie doznałem osobiście antysemickiej represji. Płońsk był wyraźnie wolny od tego rodzaju zdarzeń... Niemniej jednak, to właśnie z Płońska emigrowała do Izraela największa liczba osób w porównaniu z miastami podobnej wielkości. Emigrowaliśmy nie ze względu na ucieczkę przed negatywnymi zjawiskami ale dla zbudowania nowej ojczyzny... Życie w Płońsku było wystarczająco spokojne. Były tam trzy społeczności: Rosjanie, Żydzi i Polacy... Liczebność Żydów i Polaków była podobna i wyniosła ok. pięć tysięcy w każdej z grup. Jednak, Żydzie stworzyli zwartą i scentralizowaną grupę zajmującą centrum miasta, podczas gdy Polacy byli bardziej rozproszeni zajmując obszary bardziej peryferyjne. W efekcie, gdy grupa żydowskich chłopców spotkała polską grupę, reprezentującą zapewne daną dzielnicę, miała większe szanse w potencjalnym starciu, ponieważ mogli liczyć na szybkie wsparcie z całej centralnej okolicy. Zamiast obawiać się ich, oni raczej obawiali się nas. Generalnie jednak relacje były przyjazne, chociaż niezbyt bliskie” – David Ben Gurion (David Grun).

Autorstwo: Tamir Halperin

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)

O AUTORZE

Autor, Tamir Halperin, jest Żydem urodzonym w Izraelu. Mieszkał w USA i Kanadzie – obecnie żyje w Warszawie, gdzie stara się odnaleźć związki z krajem przodków. Powyższy tekst nawiązuje do artykułu z „New York Times” stawiającego tezę, że Arabia Saudyjska grozi sankcjami ekonomicznymi, jeśli by USA przegłosowało ustawę o odtajnieniu raportów z zamachu na WTC, 9/11.